

Iwona Omiecińska
Joanna Rosińska

DZIECI ULICY

*„Dzieci ulicy czytać nie umieją, książek nie znają,
a dzieci złodziejów też są złodziejami.”
(Dzieła, J. Korczak)*

Pojęcie „dzieci ulicy”

Trudno jest precyzyjnie określić znaczenie terminu „dzieci ulicy”. Często używa się go jako synonimu „dzieci działających przestępczo”, „dzieci zaniedbanych”, „uciekinierów”, „zagrożonej demoralizacją młodzieży” czy „młodych stosujących przemoc”¹.

Pojęcie „dzieci ulicy” (ang. street children) pojawiło się w polskim piśmiennictwie w pierwszej połowie XX w. w kontekście działalności pedagogicznej, charytatywnej, filantropijnej, oraz represyjnej. Było to ogólne określenie dzieci, które żyły na ulicy: włóczących się, żebrzących, uciekinierów od rodzinnej nędzy, przemocy, sierot powojennych, poszukujących najczęściej zarobku².

Rada Europy w Strasburgu sformułowała następujące pojęcie owego zjawiska:

„Dzieci ulicy to dzieci poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Przenoszą się z miejsca na miejsce i mają swoje grupy rówieśnicze i inne kontakty. Są zameldowani pod adresem rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej. Charakterystyczne jest to, że z rodzicami, przedstawicielami szkół i instytucji pomocy i służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność, dzieci te mają słaby kontakt lub nie mają go w ogóle”³.

Międzynarodowe Katolickie Biuro do Spraw Dzieci (ICCB) przyjęło nieco odmienną definicję pojęcia „dzieci ulicy”. Według tej definicji „dzieci ulicy to każda dziewczyna lub chłopiec, dla których ulica (w najszerszym znaczeniu tego słowa, łącznie z niezajętymi mieszkaniami, śmietnikami itd.) stała się jej lub jego zwykłym miejscem pobytu i/lub źródłem utrzymania; i które są niedostatecznie chronione, nadzorowane lub kierowane przez odpowiedzialną osobę dorosłą”⁴.

Odnosząc przytoczone wyżej definicje do sytuacji dzieci ulicy w Polsce, najodpowiedniejsza wydaje się być definicja przyjęta przez Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizującego. Zgodnie z tą definicją „polskie dzieci ulicy to te, które na skutek niespełnienia przez rodzinę jej podstawowych funkcji dużo czasu spędzają poza domem – na ulicy, podwórku i w innych miejscach niekontrolowanej aktywności. Ulica stała się dla nich źródłem wiedzy o życiu. Tu realizują swoją naturalną aktywność poznawczą i społeczną. Są to więc dzieci wychowujące się na ulicy i tam wychowywane”⁵.

Zjawisko dzieci ulicy różnie charakteryzuje się oraz wyjaśnia w poszczególnych krajach Europy. Problem ten jest ściśle powiązany z sytuacją ekonomiczną danego państwa. Zazwyczaj wiąże się również z biedą. Bardzo trudna jest sytuacja dzieci w Rumunii, które żyją na ulicy z powodu strachu przed rodzicami. W Rumunii takie dzieci postrzegane są przez społeczeństwo jako grupa negatywna, wzbudzająca niechęć, litość i lęk. Częściej można spotkać się z daniem jałmużny tym dzieciom niż okazaniem prawdziwego zainteresowania ich losem. Dla kontrastu w Szwecji pojęcie „dzieci ulicy” nie jest oficjalnie używane. Dzieci w przedziale wiekowym od 12 do 18 lat, które mają sporadyczne kontakty z opiekunem czy rodzicem, lub nie mają takiego kontaktu wcale, określa się jako „dzieci opuszczone”. Z kolei we Włoszech określenie „dzieci ulicy” zastąpiono pojęciem „nieletni zagrożeni”, które charakteryzuje dzieci narażone na ryzyko wciągnięcia w nielegalne lub zabronione działania. W Austrii problem dzieci ulicy występuje rzadko, dotyczy zwłaszcza uchodźców, którzy przekroczyli granicę nielegalnie, nie mają gdzie mieszkać oraz nie mają żadnego zabezpieczenia finansowego. W krajach byłego Związku Radzieckiego, na przykład na Ukrainie, za dzieci ulicy uznaje się dzieci bezdomne. Zazwyczaj są to dzieci porzucone przez rodziców lub uciekinierzy z domów⁶.

¹ A. Zwoliński, *Krzywdzone dzieci. Zagrożenia współczesnego dzieciństwa*, Kraków 2012, s. 195.

² B. Głowacka, *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. Tom I*, Warszawa 2003, s. 876.

³ A. Kurzeja, *Dzieci ulicy - profilaktyka zagrożeń*, Kraków 2010, s. 13.

⁴ T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998, s. 79.

⁵ K. Zdanowicz-Kucharczyk, *Codziennosc uliczna z perspektywy dziecka*, Elbląg 2012, s. 56.

⁶ A. Kurzeja, dz. cyt., s. 13-16.

Niezależnie od ujmowania tego pojęcia w różnych krajach Europy rzeczywistość życia dzieci na ulicy jest podobna- zarabianie na życie poprzez kradzież, żebranie, prostytuowanie, ciągła przemoc, wykorzystywanie, obojętność. Wśród rówieśników te dzieci odnajdują namiastkę rodziny. Jednak zawsze brak im wychowania, bezpieczeństwa, wykształcenia i miłości⁷.

Kategorie dzieci ulicy

W literaturze przedmiotu wielokrotnie podejmowano próby sklasyfikowania zjawiska jakim są dzieci ulicy. Przy klasyfikowaniu stosowano różne kryteria. Jednakże uporządkowanie tego zjawiska nie jest łatwym zadaniem. Znaczący problematyki podkreślają, że dziecko ulicy w znaczeniu socjologicznym, jest zmienną, która przyjmuje różne natężenie⁸.

Międzynarodowa klasyfikacja pozwala wyróżnić trzy następujące kategorie dzieci ulicy:

- **street working children** – są to dzieci, której trudnią się pracą na ulicy, jednocześnie utrzymują kontakty ze swoją rodziną i z reguły wracają na noc do domu;

- **street living children** – są to dzieci, które zarówno pracują, jak i mieszkają na ulicy, jednakże utrzymują sporadyczne kontakty z rodziną;

- **children at risk** – są to dzieci, których warunki życia dalece odbiegają od założeń Konwencji o Prawach Dziecka, trudnią się ciężką pracą lub przebywają w więzieniach⁹.

Próbę kategoryzacji dzieci ulicy podjęto także w Raporcie dla Fundacji Króla Baudouina. Biorąc pod uwagę kryterium wieku oraz zachowania, dzieci ulicy podzielono na następujące grupy:

- od 3 do 6 lat – dzieci, które głównie trudnią się żebractwem, oszukiwaniem, a także popełniają drobne kradzieże;

- od 7 do 10 lat – dzieci agresywne, stosujące już środki odurzające, negujące szkołę i wagarujące;

- od 11 do 15 lat – młodzież, która charakteryzuje się niedostosowaniem społecznym, demoralizacją, często tworzy grupy przestępcze;

- od 16 do 18 lat – młodzież starsza, która tworzy zorganizowane grupy przestępcze, bardzo agresywna, zdemoralizowana, stosująca środki odurzające i spożywająca alkohol w znacznych ilościach¹⁰.

Kolejna klasyfikacja przedstawia podział dzieci ulicy ze względu na przyczyny ich sytuacji oraz długość i sposób spędzania czasu na ulicy:

- dzieci cyganów rumuńskich;

- dzieci uciekające z domów – w większości przypadków są to ucieczki krótkotrwałe, okresowe, głównie w miesiącach letnich;

- dzieci z rodzin patologicznych – nocujące w domach, ale większość czasu spędzające na ulicy, wagarujące lub nieuczęszczające do szkoły;

- dzieci uciekające z domów opieki – są to dzieci przebywające w domach opieki, ale często uciekające z nich do domów rodzinnych, a także dzieci oczekujące na miejsce w takiej placówce;

- dzieci trudniące się pracą na ulicy – zajmują się głównie żebractwem, drobnymi pracami w sklepach lub na stacjach benzynowych; często dopuszczają się kradzieży;

- dzieci spędzające czas na ulicy – to dzieci, które przebywają poza domem ze względu na panującą w nim niekorzystną dla nich sytuację;

- dzieci z tzw. „kluczem na szyi” – spędzające czas po szkole na podwórkach w oczekiwaniu na powrót swoich rodziców z pracy¹¹.

Przyczyny i skutki życia na ulicy

Istnieje wiele przyczyn, dla których dzieci opuszczają swoje rodzinne domy i zamieszkują lub prowadzą większą część życia na ulicach. W piśmiennictwie wyróżnia się dwie główne determinanty:

- **push** (ang. pchnąć) – przez co rozumie się skomplikowane problemy życiowe, konfliktowe zdarzenia, które są głównymi powodami, przez które rodzice nie wywiązują się ze swoich obowiązków w stosunku do dzieci;

- **pull** (ang. ciągnąć) – przez co rozumie się pewną atrakcję, swoisty magnes jaki stanowi dla dzieci i młodzieży życie na ulicy¹².

⁷ K. Zdanowicz-Kucharczyk, dz. cyt., s. 55.

⁸ K. Frysztański, M. Nóżka, M. Smagacz-Poziemska, *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*, Kraków 2011, s. 56.

⁹ A. Staszewska, *Ulica nie jest dla dzieci*, „Niebieska Linia” 2003, nr 1, s. 24.

¹⁰ A. Kurzeja, dz. cyt., s.17.

¹¹ Tamże, s. 18.

¹² M. Meyer, *Problematyka dzieci ulicy w Niemczech [w:] Dewijacyjne aspekty współczesnego świata. Przejawy – zapobieganie – terapia*, red. M. Prokosz, Toruń 2004, s. 45.

Czynnikiem niewątpliwie zwiększającym życie uliczne wśród dzieci jest rodzina. Skomplikowane relacje rodzinne i nienajlepsza sytuacja materialna powodują osłabienie kontaktów dzieci z rodzicami. W efekcie dzieci wolą spędzać czas poza domem, z dala od problemów rodzinnych, a niekiedy opuszczają dom na zawsze¹³.

Rudi von Fischwer wyróżnił dwa czynniki tkwiące w rodzinie, które powodują, iż dzieci zamiast domu i rodziny wybierają życie na ulicy:

- **rodzina konfliktowa** – czyli rodzina w której występują sytuacje konfliktowe między rodzicami lub innymi członkami rodziny; Fischwer uważa, że współcześnie rodzina taka zanika, ponieważ w konfliktowych sytuacjach interweniują odpowiednie instytucje terapeutyczne lub pomocowe, które starają się zapobiegać powstałym konfliktom;

- **rodzina deficytowa** – czyli sytuacja rodzinna, w której rodzice nie interesują się swoimi dziećmi, nie okazują im miłość i troski, dziecko nie czuje się bezpiecznie w takiej rodzinie, a niekiedy czuje się zbędne; Fischwer uważa, że obecnie następuje wzrost takich rodzin i stają się one coraz częstszym zjawiskiem¹⁴.

Próbę uporządkowania przyczyn problemu dzieci ulicy podjął także Dagmar Hosemann. Ten niemiecki pedagog wyróżnił cztery koncepcje wyjaśnienia zjawiska jakim są dzieci ulicy:

- **koncepcja zorientowana personalnie** – odnosi się pedagogiczno-psychiatrycznych oraz medyczo-psychiatrycznych wyznaczników zachowań dzieci, które prowadzą je na ulicę;

- **koncepcja zorientowana socjalizacyjnie** – odnosi się do procesu socjalizacji, wychowania; brak odpowiednich wzorców w rodzinie powoduje, że dzieci wybierają ulicę zamiast domu;

- **koncepcja zorientowana społeczno-strukturalnie** – odnosi się m.in. do wpływu na dzieci środowiska społecznego;

- **koncepcja zorientowana wieloczynnikowo** – odnosi się do różnorodnych czynników, np. problemy rozwojowe dzieci, źle funkcjonująca rodzina¹⁵.

Innym jeszcze czynnikiem popychającym dzieci do życia na ulicy jest sytuacja ekonomiczna rodzin. Wysoki poziom bezrobocia, a co za tym idzie niskie dochody lub ich brak wpływają negatywnie na sytuację ekonomiczną rodziny¹⁶. Rodzina nie zaspokaja elementarnych potrzeb egzystencjalnych dzieci. Brak środków pieniężnych wpływa na zdrowie dzieci, ich rozwój, proces edukacji. Skutkuje to również tym, iż dzieci takie coraz chętniej spędzają czas w wielkich centrach handlowych. Brak pieniędzy powoduje, że zaczynają kraść ubrania, kosmetyki, gadżety elektroniczne. Często takie dzieci, zarówno dziewczynki jak i chłopcy, zaczynają już w młodym wieku trudnić się prostytutką¹⁷.

Kolejnym czynnikiem jest również nieporadność rodziców. Coraz częściej dzieci przejmują w domu obowiązki rodziców. Dotyczy to w szczególności rodzin, w których rodzice są alkoholikami. Rodzice nie są w stanie zająć się domem i swoimi dziećmi. W takich przypadkach, najstarsze z rodzeństwa zaczyna matkować młodszemu. Zajmuje się podstawowymi zadaniami domowymi, np. przyrządzaniem posiłków, zakupami, sprzątaniem, opieką nad młodszym rodzeństwem. Takie dziecko musi szybko stać się dorosłym. Niekiedy kończy się to ucieczką z takiego domu i podjęciem decyzji o życiu na ulicy¹⁸.

Następnym czynnikiem, który popycha dzieci do ulicznego życia są problemy w szkole. Dzieci, które nie radzą sobie z nauką lub nie mogą znaleźć kontaktu z rówieśnikami często wagarują. Powoduje to niski stopień ich wykształcenia i wiedzy ogólnej. W dalszym etapie ich rozwoju skutkuje to problemami ze znalezieniem pracy¹⁹.

Kolejną przyczyną jaką można wskazać jest uzależnienie dzieci i młodzieży od alkoholu lub środków odurzających. Skutkuje to agresją, obojętnością, sprzyja popełnianiu przestępstw. Dzieci, które sięgają po alkohol lub narkotyki najczęściej wywodzą się z rodzin, w których takie używki były obecne. W takich rodzinach rodzice nie pełnią opieki nad dziećmi i nie są w stanie ich uchronić przed szkodliwym wpływem alkoholu lub narkotyków. Dziecko, które ma za wzór rodzica alkoholika lub narkomana, jest bardziej narażone na to, iż w przyszłości samo sięgnie po takie używki²⁰.

Należy zwrócić uwagę także na to, że nie wszystkie dzieci ulicy są dziećmi pochodzącymi z dysfunkcyjnych rodzin. Niektóre z nich pochodzą z tradycyjnych domów, z dobrą sytuacją materialną. Są to jednak rodziny, w których zabrakło jakiegoś elementu, który zatrzymałby dziecko w domu²¹. W takich domach rodzice często poświęcają zbyt mało uwagi dzieciom. Są pochłonięci pracą, karierą zawodową. Spędzają mało czasu w domu, w związku z czym nie kontrolują swoich dzieci. Takie dzieci również wychodzą na ulicę, w celu znalezienia towarzystwa, grupy rówieśniczej, z którą będą mogły spędzać czas²². Przyczyną niezdrowej sytuacji w dobrych domach są też problemy zdrowotne lub

¹³ A. Zwoliński, dz. cyt., s. 204.

¹⁴ Tamże, s. 205.

¹⁵ Tamże, s. 205.

¹⁶ B. Kłos, *Ubóstwo wśród dzieci [w:] Dzieci z grupy ryzyka*, red. J. Szymańczak,

¹⁷ A. Zwoliński, dz. cyt., s. 206.

¹⁸ Tamże, s. 206.

¹⁹ Tamże, s. 207.

²⁰ Tamże, s. 208.

²¹ M. Karczmarek, *Dzieci ulicy – ile ich jest, jak im pomóc?*, „Opieka – Wychowanie – Terapia” 2003, nr 3, s. 10.

²² G. Olszewska-Baka, L. Pytka, *Wychowanie i pomoc w środowisku otwartym*, „Opieka – Wychowanie – Terapia”, 1999, nr 1, s. 28.

psychiczne rodziców. Są oni bardziej skupieni na własnych problemach, niż na problemach okresu dojrzewania swoich dzieci²³.

Skutkiem wszystkich wyżej wymienionych przyczyn jest łączenie się dzieci w ściślejsze lub luźniejsze zbiorowości. W takiej zbiorowości nieletnich następuje naturalna selekcja, która następnie powoduje powstawanie grup nieletnich przestępców. Dzieci wchodzące w skład zbiorowości nieletnich przestępców są zaniedbane przez swoje rodziny, nie znają zasad dobrego wychowania, posiadają mniejszą wiedzę od swoich rówieśników, mają skłonności do zachowań agresywnych²⁴. Dzieci te, nie radzą sobie ze swoimi stanami emocjonalnymi, brakuje im pewności siebie, ciągle czują się zagrożone. Przeprowadzone badania nad zjawiskiem agresji u dzieci – przestępców wykazały, że cechuje je bardzo wysoki poziom agresji. Źródłem agresji może być frustracja, stres, ale często agresja jest zachowaniem wyuczonym, które pojawiało się w kręgu rodziny. Grupa dodatkowo potęguje agresywność jej członków. Grupy młodzieżowe charakteryzuje okrucieństwo, gniew, a także znęcanie się nad innymi²⁵. Większość zbiorowości nieletnich przestępców składa się z dzieci mieszkających w sąsiedztwie lub poznanych w szkole. Zbiorowości takie powstają głównie na terenach, gdzie występuje duże spożycie alkoholu, środków odurzających, przestępczości, patologii w rodzinie i innych negatywnych zjawisk. Wśród takich miejsc można wymienić dzielnice w dużych miastach, zamieszkałe przez ludność przynależącą do niskich warstw społecznych. Często w takich miejscach występuje wysoki stopień kryminalizacji i znaczne nasilenie przestępczości²⁶. Większość przestępstw dzieci popełniają w miastach, a zwłaszcza w dużych aglomeracjach. Miejsca, w których najczęściej dochodzi do popełniania przestępstw to ulice, okolice budynków handlowych, mieszkalnych, także rejonów dworców czy też przystanków komunikacji miejskiej²⁷.

Dzieci łączą się w zbiorowości, gdyż w ten sposób mogą zaspokoić swoje potrzeby rozwojowe oraz spędzać wspólnie czas. Początkowo przestępstwo jest czymś, co im się przydarza. Jest jednostkowym wybrykiem. Nie oznacza to jednak, że grupy nieletnich przestępców nie mogą stworzyć dobrze zorganizowanej grupy przestępczej. W literaturze wymieniane są następujące sytuacje sprzyjające utworzeniu zorganizowanej grupy przestępczej:

- gdy grupa dzieci utworzona w celach rozrywki przejdzie proces przeobrażenia się w grupę przestępczą, zazwyczaj proces ten rozpoczyna się od popełnienia przypadkowego, okazjonalnego przestępstwa, które przynosi korzyści, co następnie skłania dzieci do ponownego działania przestępczego;

- gdy dzieci posiadają już pewne doświadczenia przestępcze i organizują grupę, której głównym celem staje się popełnianie przestępstw;

- gdy nad działaniem przestępnym dzieci sprawują nadzór dorośli albo młodociany przestępca²⁸.

Sytuacja dzieci ulicy w wybranych krajach

W krajach Trzeciego Świata zjawisko dzieci ulicy przybrało w dwóch ostatnich dziesięcioleciach niepokojące rozmiary. Szczególnie trudna jest sytuacja dzieci w Brazylii, na Filipinach oraz w Afryce.

Przyjmuje się, że na terenie Brazylii żyje około 7 milionów dzieci ulicy, które najczęściej żyją na placach wielkich miast lub stacjach metra. Tam starają się coś zarobić lub wyżebrać, jednak najczęściej dopuszczają się kradzieży. Są za to ścigane przez policję oraz właścicieli wielkich sklepów. Wynajmuje się płatnych morderców, którzy likwidują takie dzieci. Szacuje się, że w Sao Paulo ginie od 30 do 40 dzieci dziennie. Taka sytuacja ma miejsce w większości wielkich miast Brazylii. Inna grupa dzieci żyje z kolei na obrzeżach wielkich miast. Mają one rodziny, ale najczęściej rodzice przepijają zarobione pieniądze. Dzieci głodują, aby przeżyć zmuszone są do kradzieży²⁹.

W Rio de Janeiro zostały przeprowadzone badania na grupie 103 dzieci ulicy. Dało to podstawę do wydzielenia czterech różniących się od siebie grup. Pierwsza to dzieci pracujące na ulicy, ale mające oparcie w rodzinie, utrzymujące z nią częsty kontakt. Znaczna część tych dzieci sypia w domu, a na ulicy pracuje średnio 3 lata. Ich wiek wynosi niecałe 13 lat. Dzieci te twierdzą, że pracują aby przyczynić się do utrzymania domu, aby zdobyć pieniądze na żywność, podręczniki, ubrania. Tę grupę uważa się za najmniej zdemoralizowaną z całej badanej populacji. Druga grupa to dzieci pracujące na ulicy, lecz ich więzi z rodziną są rozluźnione. Z powodu dużej odległości od miejsca zamieszkania, głodu, złych stosunków rodzinnych okresowo mieszkają wyłącznie na ulicy. Średni wiek tych dzieci to 13 lat. Dzieci z tej grupy częściej niż dzieci z poprzedniej znajdowały się w konflikcie z prawem, zazwyczaj z powodu kradzieży. Większość z nich przebywała także w zakładach poprawczych lub więzieniach. Do trzeciej grupy zalicza się dzieci odsunięte od społeczeństwa. Są najmniej liczną grupą. To dzieci uliczne, które stały się przestępcami, większość z nich to chłopcy.

²³ M. Kozłowski, *Dzieci ulicy*, „Remedium” 2000, nr 9, s. 14.

²⁴ J. Błauchut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 364-365.

²⁵ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 440-441.

²⁶ J. Błauchut, A. Gaberle, K. Krajewski, dz. cyt., s. 364-365.

²⁷ B. Hołyst, dz. cyt., s. 439.

²⁸ J. Błauchut, A. Gaberle, K. Krajewski, dz. cyt., s. 366-367.

²⁹ A. Kurzeja, dz. cyt., s. 19-20.

Aż 60 % dzieci z tej grupy przyznaje się do popełnienia przestępstw kryminalnych. Dzieci z tej grupy zerwały całkowicie kontakt ze swoimi rodzinami. Na stałe mieszkają na ulicach i są z tego powodu dumne. Czwarta i ostatnia grupa to dzieci, które są członkami bezdomnych rodzin. Pracują one na ulicach z rodzicami, rodzeństwem, sprzedają różne towary. Dzieci te praktycznie w ogóle nie uczęszczają do szkoły. Takie rodziny nie mają stałego miejsca pobytu, koczują przy chodnikach, w parkach, ciągle mieszkając na ulicach. Do tej grupy należą w większości dziewczęta. Opiekują się rodzeństwem, pracują jako szwaczki, służące lub praczki. Dziewczęta, które stale przebywają na ulicy narażone są na molestowanie seksualne, gwałt, niechcianą ciężę i choroby weneryczne³⁰. W przypadku Brazylii, jak również innych krajów Ameryki Południowej problem dzieci ulicy sięga milionów. Dzieci ulicy w Brazylii traktowane są przez podróżujących jako atrakcja turystyczna tego kraju. Dla ludności miejscowej „dzieci ulicy” stanowią problem, a dla fotografów są ciekawym obiektem fotograficznym, które warto zobaczyć na własne oczy³¹.

W znacznej części państw afrykańskich dzieci są chore, niedożywione, zaniedbane, wiele z nich umiera przedwcześnie, a te które przeżyją muszą walczyć o przetrwanie³². Wskutek wojen oraz chorób, zwłaszcza epidemii AIDS, wciąż przybywa sierot. W Demokratycznej Republice Konga żyje około 10 tysięcy dzieci ulicy. Aby przeżyć, podejmują się różnych prac w zależności od wieku. Dzieci w wieku od 8 do 12 lat większość dnia spędzają obok restauracji, licząc na resztki pozostawiane przez gości, którymi zaspokajają głód. Czasami zostają zatrudnione do zmywania naczyń. Dzieci poniżej 8 roku życia żyją przede wszystkim z żebractwa. Dzieci w wieku od 12 do 14 lat trudnią się sprzedażą na ulicy drobnych artykułów lub czyszczeniem butów. Starsze dzieci od 15 do 17 lat zajmują się pilnowaniem i myciem samochodów, rozładunkiem pociągów i samochodów, które dostarczają towar. W Nairobi zjawisko dzieci ulicy sięga od 60 do 100 tysięcy dzieci, które dzielą się na dwie grupy. Pierwsza, to dzieci, które żyją na ulicy, czyli nie mają domu. Druga to dzieci żyjące z ulicy, które zarobione (poprzez żebractwo lub prostytucję) na ulicy pieniądze przynoszą do domu. O te dzieci nikt się nie troszczy. Problem dzieci ulicy nie jest postrzegany jako problem społeczny lecz jako kryminalny³³. Do krajów o wysokim współczynniku ubóstwa, a co za tym idzie o wysokim odsetku dzieci ulicy zalicza się kraje azjatyckie³⁴. Sytuacja dzieci ulicy w Azji zostanie przedstawiona na przykładzie Filipin.

W stolicy Filipin – Manili wiele rodzin żyje w skrajnej nędzy. Dziewczynki zajmują się prostytucją, aby zarobić na utrzymanie rodziców i rodzeństwa. Są dumne, że utrzymują całą rodzinę, jednak płacą za to wysoką cenę – są pozbawione dzieciństwa. Dzieci ulicy żyją w grupach, które traktują jak swoje rodziny. W Manili żyje ok. 70 tysięcy dzieci, które zostały odrzucone przez rodziny. Dzieci ulicy kierują się zasadą – przeżyć dzień, żyją tak jakby jutra miało nie być. Rzeczywistość, w której żyją dzieci ulicy ma swoje okrutne prawa. Na czele hierarchii stoją najstarsi, którym młodszy muszą się bezwarunkowo podporządkować³⁵.

Społeczeństwo odrzuca dzieci ulicy, mimo że nie są one odpowiedzialne za swoją sytuację społeczną. Zmuszane do zabijania, odurzane alkoholem, narkotykami stały się ofiarami dorosłych, od których powinny otrzymać obronę i respektowanie praw³⁶.

Kwestia pomocy dzieciom ulicy

W wielu krajach zaprzecza się istnieniu zjawiska „dzieci ulicy”, brakuje właściwej polityki służącej pomocą dzieciom ulicy.

W Europie kluczową rolę w pracy z dziećmi ulicy odgrywają organizacje pozarządowe, które zwracają uwagę na istniejący problem, opracowując programy bezpośredniej pomocy. Międzynarodowe organizacje pozarządowe, które pracują z dziećmi ulicy w Europie to: Childhope, Czerwony Krzyż, Katolickie biuro do spraw Dzieci. Podstawowym zadaniem tych organizacji jest wyszukiwanie bezdomnej młodzieży i oferowanie im pomocy adekwatnej do ich życiowej sytuacji. Zespoły pracowników ulicznych przejmują inicjatywę poprzez wychodzenie na ulicę i nawiązywanie kontaktu. Opieka nad młodym człowiekiem powinna trwać tak długo, jak jest potrzebna danej osobie³⁷.

Należy zwrócić uwagę na ważną rolę działań profilaktycznych, które starają się zapobiegać problemowi dzieci ulicy. Działania profilaktyczne powinny odnosić się do szerszych działań, które będą wyprzedzały zjawisko dzieci ulicy, do polityki społecznej, różnych projektów socjalnych oraz do zasad budowania i funkcjonowania rodziny. W wielu krajach podjęto realizację programów służących pomocą dzieciom ulicy. Część z nich ma zasięg międzynarodowy, są realizowane w kilku państwach europejskich. Są to programy takie jak: Europejska Sieć Pomocy Dzieciom Ulicy na

³⁰ Tamże, s. 21.

³¹ K. Frysztański, M. Nóżka, M. Smagacz-Poziemska, dz. cyt., s. 78.

³² A. Kurzeja, dz. cyt., s. 23.

³³ Tamże, s. 23-24.

³⁴ J. Topińska, *Badania Banku Światowego nad ubóstwem: cele, metody, wyniki [w:] Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki*, red. S. Golinowska, E. Tarkowska, J. Topińska, Warszawa 2005, s. 127.

³⁵ A. Kurzeja, dz. cyt., s. 24-25.

³⁶ Tamże, s. 25.

³⁷ Tamże, s. 26-27.

Świecie, Międzynarodowe Stowarzyszenie na Rzecz Mobilnej Pracy z Młodzieżą, Dzieci ulicy na ulicach. W Polsce również działa wiele organizacji i instytucji, które realizują programy na rzecz dzieci ulicy. Największy zasięg ma oferta Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego kierowana jest do ponad 16 tysięcy dzieci ulicy, a także ich rodziców, nauczycieli. Opracowano także model pomocy środowiskowej, jego centrum znajduje się w ognisku wychowawczym- blisko dziecka, jego rodziny i rówieśników, dążąc do tego aby dzieci ulicy mogły wychowywać się we własnych rodzinach. Uzupełnienie tego modelu stanowi pakiet autonomicznych programów edukacyjnych i pedagogicznych – pedagog rodzinny, wychowawca podwórkowy, program dla dzieci, rodziców odbywających karę pozbawienia wolności, programy terapeutyczno- edukacyjne dla dzieci wiejskich, programy edukacyjne i szkoleniowe zwiększające zasób wiedzy i umiejętności osób zajmujących się rozwiązywaniem problemów dzieci ulicy. Jako ważny wskaźnik należy także białostocki projekt prewencyjno - pedagogiczny „Dzieci ulicy” bazujący na pracy studenckiego wolontariatu. Programów tego typu jest wiele, chociaż niektóre z nich mają niewielki zasięg, to ich istnienie w polityce społecznej kształtuje świadomość elit władzy i odbiorców programów³⁸.

W państwach poszczególnych miast europejskich tworzone są placówki, ośrodki, punkty kontrolne, w których młodzi ludzie mogą uzyskać pomoc. W takich miejscach młodzież otrzymuje psychologiczne i socjalne wsparcie, odbudowują swoje relacje z rodziną i przyjaciółmi, mogą korzystać z terapii indywidualnej, grupowej rodzinnej. Pracownicy wierzą w umiejętności i poczucie odpowiedzialności dzieci ulicy. Większość takich ośrodków oferuje także naukę w szkole, badania psychologiczne, porady psychologów, pedagogów i innych specjalistów. W takich ośrodkach dzieci mają możliwość zaspokojenia również swoich podstawowych potrzeb, takich jak kąpiel, jedzenie, możliwość wyspania się. W wielu placówkach dla młodzieży wyszukuje się odpowiednią szkołę lub pracę³⁹.

Trudniej wygląda sytuacja dzieci w krajach Trzeciego Świata. Pierwszym sposobem przyjętym na rozwiązanie problemu było karanie. Doprowadziło to jedynie do osadzenia w więzieniach tysięcy dzieci, które narażone były tam na maltretowanie, przemoc i brak bezpieczeństwa. Aktualne podejście, które reprezentują państwowe oraz samorządowe służby socjalne i Kościół Katolicki, to obejmowanie dzieci ulicy programami rehabilitacyjnymi. Najtrudniejsza jest sytuacja dzieci w Afryce, najwięcej uwagi wymagają główne przyczyny tego problemu- nędza i wojna. Ten problem musi jednak rozwiązać miejscowa społeczność⁴⁰.

Wyjątkową rolę pełni Międzynarodowe Katolickie Biuro do spraw Dzieci, które działa już od 1948 roku, a swym działaniem obejmuje dzieci ulicy w różnych krajach Afryki, Ameryki Południowej, Azji. W zgodzie z Konwencją Narodów Zjednoczonych promuje prawa dziecka i zasadę bezwarunkowego respektowania jego kultury, rodziny, religii. Wspiera dziecko w budowaniu przyszłości, zwraca szczególną uwagę na jego edukację, otoczenie rodzinne, wiarę w siebie, poczucie odpowiedzialności, rozwój duchowy. Organizacja ma wiele ośrodków na terenie różnych części świata, gdzie realizuje programy na rzecz dzieci ulicy⁴¹.

Konwencja Praw Dziecka stanowi fundament dla wypracowania polityki socjalnej, która skutecznie będzie pomagała dzieciom ulicy. Konwencja Praw Dziecka została ratyfikowana przez 192 państwa, co daje podstawę do wspólnej polityki socjalnej. Konwencja może służyć do rozwiązywania poszczególnych problemów dzieci ulicy, zapewniając im prawo do nauki i zdobywania wykształcenia, do odpowiedniego standardu życia, do ubezpieczenia. Dziecko powinno mieć zagwarantowane warunki do prawidłowego rozwoju duchowego i fizycznego. Głodne dziecko powinno być nakarmione, chore otoczone opieką, chronione przed wyzyskiem, oraz przygotowywane do samodzielnej egzystencji. Dzieci ulicy, mimo gorszych szans mają takie same prawa jak wszystkie dzieci na całym świecie, także do godnego życia⁴².

STREET CHILDREN

The paper refers to the phenomenon of "street children". The publication contains the basic meaning of the term "street children" and various classifications of such children. The reasons for leaving their homes by the children constitute an important issue. The chapter on the situation of street children in various countries shows different situation of these children, depending on the latitude and social policy of the country in which they reside. The last chapter was devoted to the issues concerning the prevention of this phenomenon and helping the children living on the streets.

³⁸ B. Głowacka, dz. cyt., s. 880-881.

³⁹ Tamże, s. 29-31.

⁴⁰ Tamże, s. 32-33.

⁴¹ Tamże, s. 34.

⁴² A. Kurzeja, dz. cyt., s. 38-39.